Kwartalnik
dla lubiących czytać
Numer 2/2015/2016

NEWS SZKOLNY

Zespół Szkół w Damnie; (0-59) 811 31 77; www.zsdamno.pl, e-mail: zs-damno@wp.pl

Pożegnanie zimy, powitanie wiosny w Damnie s. 1
Skarby Bałtyku, o które powinniśmy dbać,... s. 2
O pracy biologa i nie tylko s. 2
O skarbach w gabinecie przyrodniczym s. 3
„Młodzi Twórcy Literatury", czyli słów kilka o wynikach Gminnego Konkursu Literackiego s. 5
Książki naszych marzeń, naszego dzieciństwa s. 6
Czy znasz pisarzy swojego dzieciństwa? Zgaduj - zgadula dla każdego, kto lubi czytać s. 8
O tradycji karnawału w naszej szkole... s. 9
Karnawałowy bal przebierańców w klasach 0-3 s. 10
Ważne chwile, ważne rozmowy s. 11
O tradycji Dnia Babci i Dziadka rozmawiamy z Paniami s.11
O Babciach i Dziadkach rozmawiamy z uczniami s. 13
Spotkania w przerwie... O zaletach i wadach wiejskiej szkoły s. 15
O tradycji Dnia Wiosny, czyli jak pożegnaliśmy zimę s. 17
Witamy w naszej szkole… Panią Annę Trojanowską s. 19
O pożytecznej pracy Rady Rodziców s. 19
Ortografii warto się uczyć, ale nie warto jej się bać s. 20
Dlaczego warto uczyć się ortografii? s.23
Plastycy informatycy, czyli klika słów o konkursie „Wielkanocne jajko" s. 24
Spotkanie z niezwykłą poetką, panią Aldoną Magdaleną Peplińską s. 24
Nudzisz się wiosną? Rozwiąż krzyżówkę s. 26

Pożegnanie zimy, powitanie wiosny w Damnie

Jak ten czas leci! Jeszcze niedawno nasza społeczność spędzała długie zimowe, szare wieczory na nauce, a już wiosna przybyła do Damna i zagościła wśród nas. Dni w naszej szkole płyną szybko, nie tylko na nauce, ale i na zabawie. Na brak imprez, konkursów nie możemy narzekać.
I tak w tym numerze „Newsa szkolnego", jak zwykle, relacjonujemy, przeprowadzamy wywiady, opisujemy ciekawe imprezy. Polecamy Wam, Czytelnicy, do przeczytania relację ze spotkania z ciekawymi ludźmi, np. Panem Wojciechem Górką, biologiem i oceanografem. Odwiedźcie razem z nami gabinet przyrodniczy, przypomnijcie sobie karnawał, dzień wiosny. Poczytajcie wywiady z nauczycielami, którzy, podobnie jak niektórzy uczniowie, chętnie zdradzają nam swoje tajemnice, uczucia i przeżycia, choćby wspominają swoich dziadków, zdradzają swoje plany po skończeniu gimnazjum. Bierzecie udział w wielu konkursach, w tym czytelniczych, więc w tym numerze nie zabrakło spotkania z książkami Waszych marzeń. Odwiedziliśmy też bibliotekę szkolną i spotkaliśmy się z panią Agnieszką Nowicką. Warto więc zajrzeć do tego numeru. I jak zwykle, dziękujemy tym wszystkim, którzy nam pomagają redagować gazetę szkolną, wykazują cierpliwość. Dziękujemy Rodzicom, którzy pomogli nam zredagować artykuł „Książki naszych marzeń".
Zapraszamy do lektury.

Spalenie własnoręcznie wykonanych marzann przez uczniów naszej szkoły, to ulubiony przez wszystkich moment. Jak co roku odbył się konkurs na najpiękniejszą marzannę. Kto wygrał? Poczytajcie.

Skarby Bałtyku, o które powinniśmy dbać, czyli relacja ze spotkania z Panem Wojciechem Górskim

Marta Berezowska z klasy VI: 7 grudnia 2015 roku, o godzinie 8.00, w sali 103, rozpoczęło się spotkanie z Panem Wojciechem Górskim, na temat ,,Mieszkańcy Bałtyku i ich siedliska".
w lekcjach uczestniczyli uczniowie klasy 5 i 6. Pan przyjechał do nas ze Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego na Helu. Na początku, przez 15 minut, przyrodnik opowiadał o fokach i ich różnych gatunkach żyjących w Bałtyku i na świecie oraz opowiedział o zagrożeniach, które obecnie powodują ginięcie morświnów, fok. 30 minut później uczniowie znali już gatunki morświnów i innych zwierząt żyjących w oceanach i morzach. Następnie przez 15 minut Pan Wojciech opowiadał, w jaki sposób można pomóc fokom, jak je chronić przed niebezpieczeństwami, jak je ratować. Chwile później zaczęła się druga lekcja, podczas której prowadzący pytał uczestników, czego się dowiedzieli z lekcji 1. Wszyscy dobrze, chętnie odpowiadali na stawiane przez Pana pytania.
Moim zdaniem, lekcja o życiu morskich zwierząt była bardzo ciekawa. Mam nadzieję, że takich zajęć będzie więcej, abyśmy mogli dowiedzieć się także o życiu innych zwierząt.

Foka czy morświn? Uczniowie po lekcji przyrodniczej z panem Wojciechem Górskim doskonale to wiedzą.

Klaudia Budka z klasy VI: Pan Górski na co dzień zajmuje się badaniem, obserwacją, ratowaniem fok i morświnów. Gdy opowiadał, wszyscy słuchali ze skupieniem /…/Uczniowie zadawali pytania na temat fok szarych, obrączkowanych, ich ochronie. Moim zdaniem takie zajęcia były bardzo ciekawe, byłam szczęśliwa, że mogłam poznać Pana Wojciecha, posłuchać o rozwoju fok, morświnów, obejrzeć krótkie filmiki o ich życiu*

O pracy biologa i nie tylko w przerwie lekcji przyrodniczej, z Panem Wojciechem Górskim,

rozmawiał dziennikarz Ksawery Staszczuk

Kim Pan jest z zawodu? Jakie jest Pana wykształcenie?
Wykształcenie mam wyższe, z zawodu jestem biologiem i oceanografem.

Czym Pan się pasjonuje, jakie jest Pana hobby?
Interesują mnie ssaki morskie, wszystkie tematy dotyczące przyrody. Moim hobby jest poznawanie i zagłębianie wiedzy na ten temat.

O pracy biologa i nie tylko ... cd.

Po co prowadzi Pan takie lekcje przyrody?
Po to, aby przekazać informacje, których nie zdobędziecie się na lekcjach przyrody, abyście wiedzieli jak się zachować w sytuacji, kiedy spotkacie zwierzę morskie, np. foki czy morświny.

Jak my, dzieci, możemy dbać o środowisko?
Segregujcie śmieci, dbajcie o to, aby śmieci nie trafiały do lasu czy na przykład na plażę.
/wywiad nieautoryzowany/

***Chcesz wiedzieć więcej, nie tylko o morświnach czy fokach?**
Zajrzyj na stronę internetową Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego na Helu /www.hel.ug.edu.pl / i najedź kursorem np. na projekt ,,Foki" ,,Morświny".

Pan Wojciech Górski wytłumaczył nam, jak powinniśmy się zachować na plaży, gdy spotkamy morświna lub fokę. Obejrzeliśmy prezentację i krótkie filmiki o życiu morskich zwierząt.

O skarbach w gabinecie przyrodniczym rozmawiamy z Panem Zbigniewem Mazurem, nauczycielem przyrody

Dziennikarz Kuba Schismak: Czy mogę z Panem porozmawiać o skarbach znajdujących się w gabinecie przyrodniczym?
Pan Zbigniew Mazur, nauczyciel przyrody: Oczywiście, bardzo chętnie.

Jakie okazy przyrodnicze Pan hoduje i dlaczego?
Obecnie w pracowni przyrodniczej znajdują się ryby (złote karasie oraz sum długowąsy), żaby szponiaste, patyczaki indyjskie oraz ślimaki zatoczki. Niebawem pojawią się traszki chińskie, które spokrewnione są z naszymi polskimi traszkami. W pracowni mamy nie tylko zwierzęta, ale również kilkadziesiąt roślin z różnych stron świata.

O skarbach w gabinecie przyrodniczym... cd.

Dlaczego one się tu znajdują?
Zwierzęta i rośliny hodowane w pracowni przyrodniczej służą jako idealna pomoc dydaktyczna do zajęć przyrodniczych i biologicznych. Ponadto w czasie przerw uczniowie lubią karmić i obserwować zwierzęta.

Jak Pan o nie dba?
W czyszczeniu akwariów pomagają mi często uczniowie klas 4-6. Wiele prac wykonuję samodzielnie, gdyż uczniowie nie zawsze mogą uczestniczyć w zabiegach pielęgnacyjnych. Do utrzymania odpowiedniej czystości służą specjalne narzędzia akwarystyczne, które znajdują się w naszej pracowni.

Czym najczęściej się żywią?
Pokarm musi być dostosowany do gatunku zwierzęcia. Ryby jedzą wieloskładnikowy pokarm w postaci suchych płatków. Ponadto rozwijające się glony też bywają zjadane przez mieszkańców akwariów. Żaby szponiaste uwielbiają żywy lub mrożony pokarm w postaci larw ochotki Chironomidae. Natomiast patyczaki indyjskie uwielbiają tylko liście malin, jeżyn i róż. Innego pokarmu nie chcą jeść.

W gabinecie przyrodniczym znajdują się niezwykłe okazy fauny i flory z całego świata. Dba o nie i chętnie o nich opowiada Pan Zbigniew Mazur.

Co ile dni musi zmieniać pan wodę w akwariach?
Częstotliwość wymiany wody w akwariach zależy od jego wielkości, rodzaju zwierząt oraz od sposobu karmienia. W dużych akwariach wodę wymienia się c o kilka tygodni. Z reguły nie usuwa się całej wody, gdyż zwierzęta wodne muszę m ieć podobne warunki życia przed i po zabiegach pielęgnacyjnych. Często zdarza się, że nadmiernie rozrastają się glony, co psuję estetykę. Jednak nie oznacza to, że woda jest brudna. Z obserwacji wynika, że nadmierna pielęgnacja jest szkodliwa dla zdrowia ryb.

Dziękuję Panu za ciekawe informacje.
Proszę bardzo.

„MŁODZI TWÓRCY LITERATURY”, czyli słów kilka o wynikach Gminnego Konkursu Literackiego

W piątek, **12 lutego 2016 roku** w Gminnej Bibliotece Publicznej w Damnicy odbyło się uroczyste podsumowanie Gminnego Konkursu Literackiego „MŁODZI TWÓRCY LITERATURY”.
Organizatorem konkursu był Zespół Szkół w Damnie we współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Damnicy. Konkurs skierowany był do uczniów kl. 4-6 szkoły podstawowej i 1-3 gimnazjum szkół gminy Damnica. Cele jakie przyświecały organizacji tego przedsięwzięcia to: stworzenie młodzieży możliwości prezentacji własnej twór czoś ci literackiej i jej oceny, integracja uczniów ze szkół gminy Damnica, doskonalenie umiejętności pisania wybranych form literackich, ujawnienie talentów i promocja uzdolnionych młodych twórców. Tematyka prac konkursowych była dowolna.

Obowiązującą formą literacką dla uczniów z klas 4-6 była baśń, natomiast młodzież gimnazjum miała za zadanie napisać opowiadanie.
W konkursie wzięli udział uczniowie z Zespołu Szkół w Damnicy, Zespołu Szkół w Damnie, ze Szkoły Podstawowej w Domaradzu oraz z Zespołu Szkół w Zagórzycy. Prace uczniów oceniała komisja powołana przez Dyrektora Miejskiej Bibliot eki Publicznej w Słupsku, Panią Danutę Sroka.
Uczestnikami piątkowego spotkania w Gminnej Bibliotece Publicznej w Damnicy byli: Dyrektor Centrum Edukacji i Kultury w Damnicy, Pan Grzegorz Gurłacz; Radna Gminy Damnica, Pani Sławomira Seweryńska; Radny, Pan Paweł Wilkowski; Dyrektor Zespołu Szkół w Damnie, Pani Joanna Rusak; Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Damnicy, Pani Bożena Kozłowska, autorzy nagrodzonych i wyróżnionych prac gminnego konkursu literackiego „Młodzi twórcy literatury” wraz z swoimi opiekunami oraz młodzież klasy II Gimnazjum w Damnie.

Laureaci oraz uczniowie wyróżnieni w konkursie otrzymali nagrody książkowe i dyplomy z rąk Dyrektora Zespołu Szkół w Damnie, Pani Joanny Rusak oraz Dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Damnicy, Pani Bożeny Kozłowskiej. Każdemu z osobna – serdecznie gratulujemy!
Po gratulacjach i podziękowaniach nastąpiła prezentacja nagrodzonych utworów. Uczestnicy imprezy wysłuchali baśni pt. „Moi pradziadkowie” i „O rezolutnym rycerzu” oraz opowiadania pt. „Tajemnica niebios”. Podczas spotkania panowała miła i przyjazna atmosfera oraz niepowtarzalny klimat, jaki możemy wytworzyć tylko w Bibliotece. Miłym akcentem był również przygotowany na tę okoliczność obfity słodki poczęstunek. Młodzież miała również możliwość zapoznania się ze zbiorami bibliotecznymi. Po spotkaniu w Gminnej Bibliotece Publicznej w Damnicy pozostało wiele miłych wrażeń.

Gościnnie dla ,,Newsa szkolnego”: pani Agnieszka Nowicka

Książki naszych marzeń, naszego dzieciństwa

Każdy z nas miał i ma swoją ukochaną książkę z dzieciństwa, którą pamięta, wspomina, wraca po latach i znowu czyta. Jakie to książki? Zapytaliśmy o to naszych uczniów, rodziców, zadając pytania:

Jaka jest Pani/ Twoja ulubiona książka dzieciństwa?
Czy czytała ją Pani sama czy czytali ją Tobie rodzice?
Czy Pani/Ty nadal ją lubi/lubisz? Dlaczego?

Dziennikarki: Natalia Ciecieląg, Olga Klimek, Julia Ostrowska, Ania Wojtczyk, Dagmara Ogórczak i dziennikarze: Miłosz Czaja, Kuba Schismak, Ksawery Staszczuk.

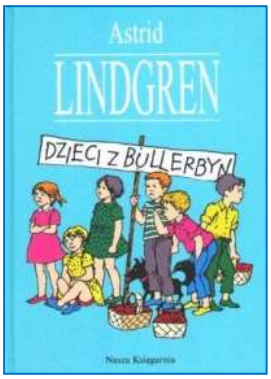

Pani Marzena Patok, rodzic, przedstawicielka RR: Moją ulubioną książką jest książka ***Dzieci z Bullerbyn Astrid Lindgren***. Czytałam ją z wielkim zachwytem, bardzo mnie wciągnęła. Do dziś wspominam niektóre fragmenty. Bardzo podobały mi się przygody dzieci.Czytałam ją sama, ale pamiętam, że mama czytała mi w dzieciństwie. Zawsze na święta dostawałam książkę z opowiadaniami świątecznymi i bardzo mi się to podobało , uwielbiałam to.Nadal jak mam czas, to czytam, ale z czasem u mnie ostatnio krucho. A *Dzieci z Bullerbyn* ostatnio czytałam rok lub 1,5 roku temu.

Pani Monika Ogórczak, mama szóstoklasistki: Moja ukochana książka z dzieciństwa to ***Dzieci z Bullerbyn***. Podobała mi się ta powieść, ponieważ dzieci przeżywały fajne przygody. Była to książka przygodowa i napisana językiem zrozumiałym dla dzieci.

Pani Zenita Staszczuk, mama Ksawerego: Było ich kilka, przez chwilę pomyślałam, że zbyt wiele, aby wybrać. Jako mała dziewczynka, uwielbiałam czytać wiersze Jana Brzechwy, mogłam je czytać codziennie. Będąc starszą dziewczynką zaczytałam się w ***Dzieciach z Bullerbyn*** i ***Ani z Zielonego Wzgórza.*** Uwielbiałam ją i jej pomysły. Bardzo lubię od tej pory oglądać film oparty na jej przygodach i życiu. *Dzieci z Bullerbyn* pokochałam za magię, marzenia i super zabawy, tajemnice. Czytając przeniosłam się do ich świata, przeżywałam ich historie. Czasami w wakacje bawiliśmy się z kolegami i koleżankami podobnie jak bohaterowie, śmiechu i kreatywności nie było końca. Na nudę nie było czasu. Jeśli chodzi o ,,Anię z Zielonego Wzgórza" czytałam ją jako nastoletnia dziewczyna. Ania jest roztrzepaną, szaloną, zwariowaną, nadwrażliwą i kochającą przygody, gadatliwą marzycielką, tak jak ja! Dlatego jest mi bardzo bliska. Te książki kocham do dziś, wywołują ciepło i są bardzo ważne dla mnie.

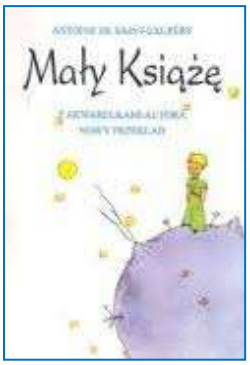

Pani Anna Gugała – Prasołek, mama dziennikarki Olgi: Moją ulubioną książką z dzieciństwa była (i jest) książka pod tytułem ***Mały książę,*** której autorem jest Antonine de Saint-Exupery. Czytałam ją sama. Wielu zawartych w niej pouczeń, nie rozumiałam w tamtym czasie- po prostu "inaczej ją wtedy czytałam, doceniam w czasie obecnym. Jest to moja ulubiona książka, ponieważ pozwala mi ona pobudzić wyobraźnię. Przenosząc się do świata bohatera, mogę oderwać się do krainy kojącej duszę. Brzmi dziwnie? Zachęcam do lektury. To książka dla tych, którzy jeszcze zastanawiają się, czy warto po nią sięgnąć. Czytając I napotykając na jeden z przekazów: ,,Dobrze widzi się tylko sercem, najważniejsze jest niewidoczne dla oczu", może okazać się, że jednak nie jest to tak mało nam znany utwór. Jest to książka pełna ciepła i pozytywnych uczuć.

Książki naszych marzeń, naszego dzieciństwa cd.

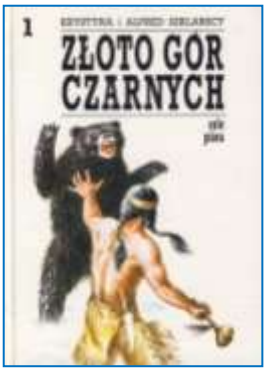

Pan Krzysztof Rodziewicz, pedagog szkolny: Moją ulubioną książką była trylogia ***Złoto Gór Czarnych*** Alfreda i Krystyny Szklarskich. Miło wspominam czas, kiedy czytałem te książki: *Orle pióra, Przekleństwo złota i Ostatnia walka Dakotów*. To opowieść o młodym wojowniku z plemienia Dakotów, który poszukuje zemsty za śmierć swego ojca, zabitego w walce z wrogim plemieniem Czipewejów. Opowiadały one historię Indian północnoamerykańskich, która wówczas mnie bardzo interesowała. Polecam je, gdyż odbędziecie fascynującą podróż w czasie, przeżyjecie przygody w Ameryce: polowanie na niedźwiedzia baribala, ucieczki z niewoli czy uwolnienie porwanej przez Paunisów siostry. Poznacie też niezwykły świat indiańskiej kultury, w czasach, gdy do puszcz i na prerie Ameryki Północnej nie dotarła jeszcze cywilizacja białego człowieka, tajemne rytuały plemienne i życie codzienne Indian.

Pani Brygida Ostrowska, nauczycielka nauczania początkowego: Bez wątpienia jedną z najukochańszych książek mojego dzieciństwa jest ***Ania z ZielonegoWzgórza***. To powieść, która zapoczątkowała moją miłość do czytania, dlatego myślę, że ma dla mnie szczególną wartość. Jest to pierwsza „gruba" pozycja, którą przeczytałam „od deski do deski". Jednym tchem przebrnęłam przez wszystkie części.***Ania z Zielonego Wzgórza*** to powieść przede wszystkim skierowana do dziewcząt, która wzrusza, bawi i wzbudza wiele pozytywnych emocji. Książka opowiada o problemach, z którymi musi zmierzyć się bohaterka . Dziś mam do niej ogromny sentyment. Chętnie zerkam jednym okiem na film, który czasami pojawia się na ekranach naszej telewizji. Polecam każdej dziewczynie.

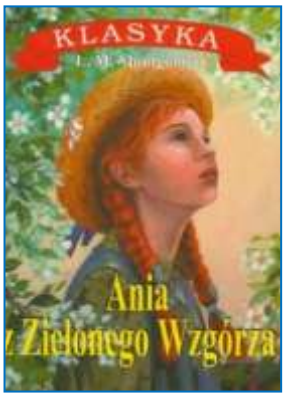

Pani Edyta Czaja, mama dziennikarza Miłosza: Ulubioną moją książką z dzieciństwa była seria książek o ***Ani z Zielonego Wzgórza***. Utożsamiałam się z tą bohaterką i emocjonalnie razem z nią przeżywałam jej okres dorastania. Bardzo spodobała mi się opowieść o rudowłosej dziewczynce. Polecam wszystkim tę książkę.

Pani Beata Schismak, mama dziennikarza, Kuby: Moja ulubiona książka z dzieciństwa to ***Ania z Zielonego Wzgórza,*** dlatego że opowiadała o przygodach i przeżyciach niesfornej dziewczynki, która była sierotą i znalazła swoje miejsce na ziemi oraz rodzinę i prawdziwych przyjaciół.

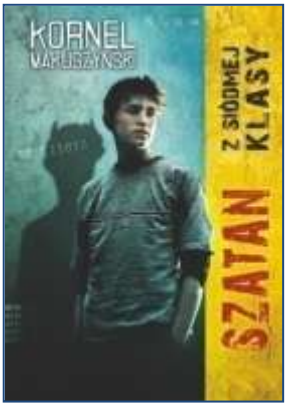

Pani Magdalena Ciecieląg, mama Natalii, uczennicy klasy IV: Moją ulubioną książką z dzieciństwa był ***Szatan z siódmej klasy*** Kornela Makuszyńskiego. Powieść opowiada o mądrym chłopcu z żyłką detektywistyczną, który na prośbę swojego profesora rozwiązuje rodzinną tajemnicę. Czytałam tę książkę z wielkim zaangażowaniem, starając się rozszyfrować zagadki wraz z głównym bohaterem. Zaskakujące pomysły, wplecione w wątek kryminalny, są niezwykle ciekawe i to czyni z tej powieści moją ulubioną.

Książki naszych marzeń, naszego dzieciństwa cd.

Wanesa Staszczuk, gimnazjalistka z klasy I: Moją ulubioną książką z dzieciństwa jest baśń ***Czerwony Kapturek*** braci Grimm, ponieważ jest to jedyna książka, jaką pamiętam. Czytałam ją sama. Nadal ją lubię, nawet pamiętam niektóre fragmenty.

Kryspin Kowgan, gimnazjalista z klasy I: Moją ulubioną książką z dzieciństwa jest ***Kubuś Puchatek*** Alana Alexandra Milnea. Czytałem ją sam. Nadal ją lubię.

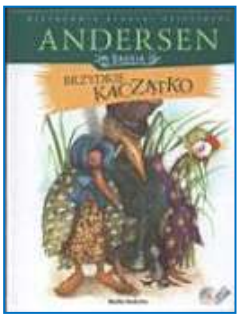

Weronika Urbaniak, uczennica klasy IV: Jak byłam mała, najbardziej lubiłam baśń, która nosiła tytuł ***Brzydkie kaczątko*** Hansa Christiana Andersena. Owszem, lubię ten utwór, ponieważ przypomina mi wiele chwil z dzieciństwa, miała bardzo ciekawe zakończenie: brzydkie kaczątko zamieniło się w pięknego łabędzia.

Miriam Żynda, uczennica klasy V: Moja ulubiona książka dzieciństwa to ***Dzieci z Bullerbyn***. Jest tam sześcioro dzieci. Mają niesamowite przygody. Autorką jest Astrid Lindgren.

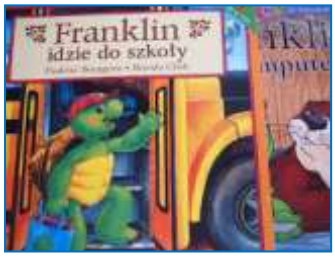

Ksawery Staszczuk, uczeń klasy V: Moją ulubioną książką dzieciństwa jest seria o ***przygodach Franklina*** *Paulette Bourgeois*. Są to dość zabawne książki, opowiadają o wieluprzygodach bohatera. Tę książkę podarował mi dziadek, gdy miałem pięć lat. Czytała mi ją mama. Moja mama podczas czytania sama się śmiała z treści książki.

Czy znasz pisarzy swojego dzieciństwa?
Zgaduj - zgadula dla każdego, kto lubi czytać

Poniżej znajdują się portrety niektórych pisarzy, o których wspominali udzielający nam wywiadów do tego numeru ,,Newsa szkolnego". Wpisz przy portretach ich imiona i nazwiska, a następnie przepisz litery do hasła, aby ustalić jego rozwiązanie.

1				4		5	

Czy znasz pisarzy swojego dzieciństwa? cd.

	8				9					
6					2	3				12

	10								
							13		

Hasło:

						B				B		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

O tradycji karnawału w naszej szkole, czyli jak bawili się uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum

Dziennikarz Miłosz Czaja: Karnawał dla uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum odbył się **4.02.16 roku**. Bardzo dobrze się bawiłem, z nikim jednak nie tańczyłem. Królem i królową balu zostali: Damian Mrowiec i Klaudia Budka, uczniowie szkoły podstawowej , a w gimnazjum- Karol Piasecki i Karolina Baran. Najładniejszy strój według mnie miał Patryk Różański. Chciałbym, żeby w następnym roku również odbył się karnawał.

Dziennikarz Kuba Schismak: Karnawał odbył się na holu gimnazjum, inaczej niż w tamtym roku. Kilka osób ubrało stroje karnawałowe. Nie było na tym karnawale żadnych zabaw, chciałbym, żeby w następnym roku odbyła się zabawa.

Dziennikarka Julia Ostrowska: Bal karnawałowy odbył się w czwartek, od godziny 16.00 do 18.00. Gdy przyszliśmy, dużo dzieci miało fantastyczne stroje. Szczególnie podobał mi się strój Kamili Dworak i Olgi Klimek. Przebrana byłam za czarnego kota. Przez cały bal parkiet nie był pusty. Zasmuciło mnie to, że dużo dziewczyn nie miało partnerów do tańca i stało w kącie przy ścianie. Tańczyłam z wieloma chłopakami, lecz nie chcę podać ich imion. Miss balu podstawówki została Klaudia Budka, a misterem Damian Mrowiec, natomiast w gimnazjum-Karolina Baran, a misterem-Karol Piasecki. Nie mieliśmy poczęstunku, ale impreza była udana. Nie wybawiłam się do końca i mam nadzieję, że za rok karnawał będzie trwał dłużej.

O tradycji karnawału w naszej szkole cd.

Niezwykłe zjawy i zwierzątka przybyły na zabawę i świetnie się bawiły. Niektórym uczniom wyrosły nawet różki. Na zdjęciach: Paulina Konieczna, Zuzanna Sobolewska, Julia Ostrowska oraz uczniowie klasy VI - w doskonałych humorach, uśmiechnięci i zadowoleni.

Karnawałowy bal przebierańców w klasach 0-3

Ach, co to był za bal!

Jak co roku w karnawale, w naszej szkole odbył się bal przebierańców dla dzieci z klas 0-3 szkoły podstawowej. W piątek, **5 lutego 2016 roku** hol I piętra budynku ZS w Damnie zamienił się w salę balową, pięknie udekorowaną balonami i serpentynami. W przygotowaniu dekoracji uczestniczyli wychowawcy i rodzice. Uczniowie hasali i pląsali w rytm żywiołowej muzyki serwowanej przez DJ Macieja Müller. Pomysłowość dzieci i rodziców w przygotowaniu strojów okazała się ogromna. Na sali pojawiły się postacie z bajek i legend: piękne królewny, dzielni rycerze, piraci, wróżki; ale i bohaterowie komiksów czy nawet horrorów: wampiry, kościotrupy, ludzie pająki, wiedźmy , żółwie ninja, a nawet batmani. Można było tam spotkać również pannę młodą, jesień czy stróżów prawa, pracowników służby zdrowia, sympatyczne zwierzątka i przybyszów z obcych planet. Twarze wielu uczniów ukryte były pod maskami, które sprawiły, że byli oni nie do poznania! Rodzice uczniów zadbali o słodki poczęstunek, a nauczyciele o to, aby uczniowie dobrze i bezpiecznie się bawili. SU pod opieką Pani Brygidy Ostrowskiej ufundował dla każdego dziecka pamiątkowe bransoletki fluorescencyjne. Podczas imprezy wybrano królewską parę, którą obdarowano nagrodami. Królową Balu została Oliwia Szarko z kl. 2 a, natomiast Królem Gabriel Müller z kl. 3. Po uroczystej koronacji, para królewska zatańczyła wspólny taniec. Nagrody dla królewskiej pary ufundowała Rada Rodziców przy Zespole Szkół w Damnie. Zabawa była bardzo udana, a dzieci wróciły do domów w doskonałych humorach.

Gościnnie dla ,,Newsa szkolnego": pani Agnieszka Nowicka

Ważne chwile, ważne rozmowy

Czy wiecie, że...

Dzień Babci i Dzień Dziadka na świecie obchodzone jest w różnych terminach. W Polsce przypada na 21 i 22 stycznia. Pomysł utworzenia święta w Polsce pojawił się w tygodniku „Kobieta i Życie" w 1964 roku. Tradycja ta została u nas wprowadzona w 1965 roku i związana jest ze słynną aktorką Mieczysławą Ćwiklińską, która miała wystąpić w Poznaniu. Była to już osoba w sędziwym wieku /miała 85 lat/ Redakcja "Expressu Poznańskiego" wręczyła tort oraz kwiaty pani Ćwiklińskiej ustanawiając tym samym ten dzień - Dniem Babci. Później powstała również tradycja obchodzenia Dnia Dziadka.

Podczas tych dni wnukowie I wnuczki mają możliwość podziękowania swoim dziadkom za opiekę, troskę I czas im poświęcony. Przygotowują w przedszkolach i szkołach prezenty: laurki, kwiatki z papieru, uczą się wierszyków I zapraszają dziadków na przedstawienia ku ich czci.

Kiedy obchodzone są te dni w innych krajach?

W **Stanach Zjednoczonych** obchodzony jest od 1978 roku i jest Świętem Dziadków. Przypada na pierwszą niedzielę po święcie pracy. Symbolem święta jest niezapominajka i ma ono nawet swój specjalny hymn: "A Song For Grandma And Grandpa". We **Francji** obchodzone jest w pierwszą niedzielę marca. Powstało jako rozwinięcie pomysłu na popularną kawę Babci czyli Café Grand'Mère. Była to w północnej Francji lat 50. XX w. bardzo popularna kawa, stworzona i sprzedawana przez małżeństwo Monnier z Roubaix, właścicieli delikatesów. Święto jest okazją do wielu konkursów na najpiękniejsze laurki dla babć, najładniejsze życzenia, wspomnienia o babciach oraz spotkania z babciami, przy ciastku i kawie. W **Wielkiej Brytanii** National Grandparents Day obchodzony jest w pierwszą niedzielę października.

Pomnik babci i wnuczki w holenderskiej miejscowości Odoorn
Autor:Richard Broekhuijzen /źródło: wikipedia/

O tradycji Dnia Babci i Dziadka rozmawiamy z Paniami: Katarzyną Stępniewską, Katarzyną Dietrich - Urbanek, Jadwigą Dziułko, Justyną Marczak

Dziennikarz Ksawery Staszczuk: Jak wspomina Pani swojego dziadka i babcię?

Pani Katarzyna Stępniewska, nauczycielka nauczania początkowego: Bardzo ciepło wspominam moją babcię i dziadka. Zawsze dobrze też o nich mówię i szanuję za to, jak mądrze wychowali swoje dzieci, a później pomagali w wychowaniu wnuków.

O tradycji rozmawiamy... cd.

Za co Pani ich kocha?
Kocham ich za wszystko! Za serce, za cierpliwość, ciepło, dobre słowo, za to, że zawsze mogę na nich polegać.

Jakie marzenia dziadków pani by spełniła gdy by byłaby czarodziejką?
Gdybym była czarodziejką, to dałabym moim dziadkom dwie rzeczy. Pierwsze to zdrowie. Dużo, dużo zdrowia, które jest tak bardzo ważne dla każdego z nas. A druga rzecz to długowieczność. Aby żyli do końca świata, byli ze mną, z moją rodziną i cieszyli się wspólnym życiem. Myślę, że nic więcej nie jest im do szczęścia potrzebne. Mają już dom, ogród, dzieci, wnuki – to wszystko to jest ich szczęście . Gdy dołożymy do tego zdrowie, to nawet czarodziejska różdżka nie będzie potrzebna.

Dlaczego powinniśmy obchodzić Dzień Babci i Dziadka?
Dzień Babci i Dziadka powinniśmy obchodzić dlatego, aby odwdzięczyć się dziadkom za wszystko co dla nas zrobili. Aby pokazać im jak bardzo są dla nas ważni i jak mocno ich kochamy. Dziadkowie mają bardzo dużo wolnego czasu, więc zorganizowanie dla nich atrakcji w tych wyjątkowych dniach z pewnością ich zadowoli.

Dziennikarka Julia Ostrowska: Jak wspomina Pani swoją babcię i dziadka?
Pani Katarzyna Dietrich- Urbanek, nauczycielka logopedii: Bardzo dobrze, babcia zawsze była uśmiechnięta, piekła ciasto drożdżowe, grała z wnukami w karty, zaś dziadek zawsze opowiadał kawały, przy nim nigdy się nie nudziłam.

Za co Pani ich kocha?
Przede wszystkim za ufność i ciepło. Mając dwa latka babcia opiekowała się mną, dlatego również kocham ją za poświęcony czas oraz opiekę, oraz za mądrość.

Jakie marzenie dziadków spełniłaby Pani, gdyby była Pani czarodziejką?
Gdybym była czarodziejką, wyczarowałabym eliksir młodości, aby byli wiecznie młodzi oraz domek z ogródkiem.

Dlaczego powinniśmy obchodzić Dzień Babci i Dziadka?
Dzień Babci i Dziadka powinniśmy obchodzić dlatego, że tak wiele im zawdzięczamy, służą pomocą, dobrą radą i przede wszystkim za to, że nas kochają oraz rozpieszczają i dlatego warto o nich pamiętać.

Dziennikarka Natalia Ciecieląg: Jak wspomina Pani swojego dziadka i babcię?
Pani Jadwiga Dziułko, nauczycielka historii, wos-u: Swoją babcię i swojego dziadka wspominam z ogromną sympatią i miłością, to byli najwspanialsi ludzie jakich znałam. Niestety nie ma ich wśród nas, ale pamiętam ich życzliwe uśmiechy, wspólnie spędzone chwile, wyjazdy i święta.

O tradycji rozmawiamy… cd.

Za co ich Pani kochała?
Kocham ich za czas, który mi poświęcili, życzliwość, uśmiech, cierpliwość oraz za to, że zawsze byli przy mnie, gdy tego potrzebowałam.

Jakie marzenia dziadków Pani by spełniła, gdyby była Pani czarodziejką?
To bardzo trudne pytanie, bo moi dziadkowie już nie żyją ale wiem , że zawsze życzyli sobie, by nasza dość liczna rodzina co roku(w całości) spotykała się na rodzinnym zjeździe.

Dlaczego powinniśmy obchodzić Dzień Dziadka i Babci?
W tym dniu możemy pokazać naszym dziadkom jak bardzo ich kochamy i jak nam na nich zależy, być może na co dzień nie mamy na to czasu.

Jak wspomina Pani swojego dziadka i babcię?

Pani Justyna Marczak, rodzic i członkini RR: Dziadkowie ze strony taty nazywają się Antoni i Franciszka, a od strony mamy Józef i Helena .

Za co ich Pani kocha?

Kocham dziadków za cierpliwość, wyrozumiałość oraz za uwagę, którą mi poświęcali.

Jakie marzenia dziadków Pani by spełniła, gdyby była Pani czarodziejką?
Marzeniem każdego dziadka i babci jest dobry kontakt z wnukami, częste rozmowy oraz odwiedziny.

Dlaczego powinniśmy obchodzić Dzień Dziadka i Babci?
Ponieważ jest to szacunek wyrażany przez nas rodzicom naszych rodziców.

O Babciach i Dziadkach rozmawiamy z uczniami:

Miłoszem Czają, Sandrą Bańką, Dominiką Szafrańską, Zuzanną Kalinowską, Wiktorią Tkaczyk, Laurą Licow

Dziennikarz Kuba Schismak: Kto to jest dziadek a kto babcia?

Miłosz Czaja, uczeń klasy V: Dziadek i babcia to rodzice moich rodziców.

Za co kochasz swoich Dziadków?
Kocham swoich dziadków za to, że są, będą i byli koło mnie.

Gdybyś był czarodziejem, co podarowałbyś dziadkom?
Gdybym był czarodziejem to podarowałbym dziadkom więcej energii i zdrowia.

Co przygotowałbyś z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka?
Z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka podaruję im kwiaty i coś słodkiego

O Babciach i Dziadkach ... cd.

Dziennikarka Dagmara Ogórczak: Kto to jest dziadek a kto to jest babcia?

Sandra Bańka, uczennica klasy V: Dziadek jest to mężczyzna, a babcia jest to kobieta.

Za co kochasz swoich dziadków?

Moją babcię kocham za to, że jest przy mnie, a dziadka nie mam.

Gdybyś była czarodziejką, co podarowałabyś swoim dziadkom?

Gdybym była czarodziejką, wyczarowałabym, żeby byli zdrowi i nie mieli zmartwień.

Dziennikarka Kamila Dworak: Kto to jest dziadek, a kto babcia?

Dominika Szafrańska, uczennica klasy II: Babcia i dziadek to drugie najbliższe mi osoby, pierwszymi najważniejszymi ludźmi są moi rodzice.

Za co kochasz swoich dziadków?

Kocham swoich dziadków, ponieważ zawsze są dla mnie mili, pocieszają, gdy jest mi smutno i pomagają w trudnych chwilach.

Gdybyś była czarodziejką, co podarowałabyś dziadkom?

Gdybym była czarodziejem podarowałabym moim dziadkom wszystko to co sobie wymarzą.

Co przygotowałabyś z okazji Dnia Babci i Dziadka?

Z okazji Dnia Babci i Dziadka przygotowałabym małe przyjęcie w miłym gronie rodzinnym.

Dziennikarka Julia Ostrowska: Kto to jest dziadek a kto to babcia?

Zuzanna Kalinowska, uczennica klasy III: Dziadek i babcia to rodzicie moich rodziców.

Za co kochasz swoich dziadków?

Kocham dziadków za to, że mi pomagają.

Gdybyś była czarodziejką, co podarowałbyś dziadkom?

Podarowałabym im to, o czym marzą.

Co przygotowujesz najczęściej z okazji Dnia Babci i Dziadka?

Przygotowałam laurki oraz czekolady.

Kto to jest dziadek a kto babcia?

Wiktoria Tkaczyk, uczennica klasy III: Dziadek i babcia to rodzice mojej mamy i taty.

Za co kochasz swoich dziadków?

Kocham ich za to, że oni mnie kochają.

Gdybyś była czarodziejką, co podarowałabyś dziadkom?

Gdybym była czarodziejką podarowałabym im zdrowie.

Co przygotowałabyś z okazji Dnia Babci i Dziadka?

Laurkę i słodki upominek.

Kto to jest dziadek a kto babcia?

Laura Licow, uczennica klasy III: Dziadek i babcia to rodzice moich rodziców.

Za co kochasz swoich dziadków?

Kocham swoich dziadków za to że spędzają ze mną czas.

Gdybyś była czarodziejką, co podarowałabyś dziadkom?

Gdybym była czarodziejem bym sprawiła żeby mieszkali bliżej mnie.

Co przygotowałaś z okazji Dnia Babci i Dziadka?

Z okazji Dnia Babci i Dziadka przygotowałam czekoladkę i kartkę z życzeniami.

Spotkania w przerwie...

O zaletach i wadach wiejskiej szkoły rozmawiamy z uczniami klasy III i II gimnazjum:

Hanną Berezowską, Kamilą Jancon, Dawidem Bazylczykiem

Dziennikarz Miłosz Czaja: Jakie widzisz plusy i minusy nauki w naszej szkole?

Hanna Berezowska, uczennica klasy III gimnazjum: Plusy to głównie spotykanie się ze znajomymi, ale chodząc do naszej szkoły zawsze zdobywamy jakieś doświadczenie. Dużym minusem jest stres, jaki musimy znosić przez testy czy sprawdziany.

,,Dużym minusem nauki jest stres”- stwierdziła Hania Berezowska. Planów pogimnazjalnych jeszcze nie ma.

Z jakimi przedmiotami masz problem, a z jakimi dobrze sobie radzisz?
Największy problem mam z przedmiotami ścisłymi, np. matematyką, natomiast jeżeli chodzi o przedmioty humanistyczne, takie jak język polski, to nie powiem, radzę sobie nie najgorzej.

Co lubisz robić poza szkołą, gdy masz czas wolny?
Kiedy przyjeżdżam ze szkoły, najczęściej jest już za późno, aby wyjść gdzieś do znajomych, dlatego większość mojego czasu wolnego spędzam czytając książki.

W jakich zajęciach pozalekcyjnych chętnie bierzesz udział?
Jako że jesteśmy w ostatniej klasie gimnazjum, nasze zajęcia dodatkowe to głównie wyrównawcze, także trudno jest mi powiedzieć w jakich zajęciach pozalekcyjnych chętchętnie biorę udział.

Jakie są Twoje plany na przyszłość jeśli chodzi o szkołę średnią?
Jest to już czas, w którym powinnam być zdecydowana, co do wyboru szkoły średniej i tego, co chciałbym robić w przyszłości, mimo to nie jestem tego pewna, gdyż mam wiele pomysłów i nie wiem, który wybrać.

Dziennikarz Kuba Schismak: Jakich przedmiotów najbardziej lubisz się uczyć w gimnazjum, a z którymi masz kłopot?

Kamila Jancon, uczennica II klasy gimnazjum: Najbardziej lubię uczyć się języka polskiego, fizyki, religii, natomiast nie radzę sobie z chemią i informatyką.

Jak lubisz spędzać czas poza szkołą?
Poza szkołą lubię bawić się z koleżankami, oglądać telewizję i opiekować rodzeństwem.

Spotkania w przerwie... cd.

Kamila Jancon po skończeniu gimnazjum planuje dalszą naukę w Zespole Szkół Ekonomicznych w Słupsku.

Na jakie zajęcia pozalekcyjne chętnie chodzisz?
Najchętniej lubię rewalidację z panią Natalią Dobosz.

Jak wspominasz szkołę podstawową, co lub kogo pamiętasz do dzisiaj?
Dobre wspomnienia mam z balu karnawałowego, andrzejek, na które chodziłam. Dobrze wspominam panią wychowawczynię, Kamilę Milewską.

Jakie są Twoje plany po skończeniu gimnazjum, do jakiej szkoły pójdziesz?
Gdy skończę gimnazjum, chciałabym ,rozpocząć naukę w Zespole Szkól Ekonomicznych w Słupsku.

Jakie widzisz plusy i minusy naszej szkoły?
Dawid Bazylczyk, uczeń klasy III gimnazjum: ,,Plusem" w naszej szkole jest pan pedagog oraz zajęcia sportowe, pozalekcyjne, a minusów nie dostrzegam.

Z jakimi przedmiotami masz problem, a z jakimi dobrze sobie radzisz?

Radzę sobie z większością przedmiotów, ale nieraz mam problemy z angielskim i matematyką.

Co lubisz robić poza szkołą, gdy masz czas wolny?
Jak mam czas wolny, często gram w gry komputerowe lub ćwiczę.

W jakich zajęciach pozalekcyjnych chętnie bierzesz udział?

Dawid Bazylczyk docenia pracę pana pedagoga.
Tu: podczas pierwszego dnia egzaminów gimnazjalnych

Biorę udział w zajęciach dodatkowych, pozalekcyjnych, sportowych oraz chemicznych.

Jakie są Twoje plany na przyszłość ,jeśli chodzi o szkołę średnią?
Moje plany są bardzo mądre, ale szkoły jeszcze nie wybrałem.

Dziękujemy przyszłym absolwentom za pomoc w redagowaniu artykułu.

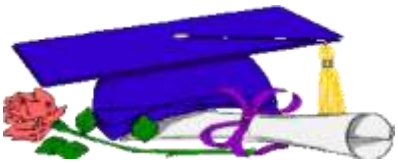

O tradycji Dnia Wiosny, czyli jak pożegnaliśmy zimę

Dziennikarz Ksawery Staszczuk: Szkolny Dzień Wiosny bardzo mi się podobał. Uczestniczyłem w rozgrywkach piłki nożnej i malowałem obraz. Świetnym momentem na koniec było otrzymanie dyplomów i nagród od nauczycieli i w obecności dyrekcji szkoły.

W szkole podstawowej, za uczestnictwo w konkursach zajęliśmy nst. miejsca:
Za wykonanie europejskiego obrazu: I miejsce- klasa VI, II miejsce- klasa V, III miejsce- klasa IV. Natomiast wykonanie marzann oceniono następująco: I miejsce- klasa IV, II miejsce- klasa VI, III miejsce- klasa V. W zawodach sportowych nauczyciele wuefu przydzielili; I miejsce- klasie V, II miejsce- klasie VI, III miejsce- klasie IV.

W gimnazjum natomiast przydzielono nst. miejsca:
Konkurs na najoryginalniejszą marzannę: klasa I - I miejsce, klasa III - II miejsce klasa II - III miejsce. Za wykonanie obrazu: : klasa III - I miejsce, klasa I- II miejsce, klasa II- III miejsce.

Dziennikarz Miłosz Czaja: Podobał mi się Dzień Wiosny, ponieważ pożegnaliśmy zimę poprzez palenie marzann. Odbyły się też zawody sportowe, graliśmy w piłkę nożną i w siatkówkę. Grały dziewczyny przeciwko dziewczynom i chłopcy przeciwko dziewczynom. Moja klasa V wygrała i dostała dyplom za zajęcie pierwszego miejsca. W trakcie zawodów w piłkę nożną, każdy grał uczciwie i nie było fauli. To był udany dzień
Uczniowie naszej klasy napisali ciekawe sprawozdanie z tego dnia. Koniecznie przeczytajcie!

Dzień wiosny odbył się w naszej szkole **23 marca 2016 roku**. Zaczął się o godzinie 8.00 , a skończył około godziny 11.15.

W tej wiosennej imprezie uczestniczyli uczniowie klas IV-VI szkoły podstawowej oraz I-III gimnazjum. Opiekowali się nami nasi wychowawcy i inni uczący w tym dniu nauczyciele.

Na początku, od 8.00 do 10.00, rysowaliśmy lub malowaliśmy kopie słynnych europejskich obrazów. Wcześniej nasi wychowawcy wylosowali tytuły dzieł do wykonania i państwo, które będziemy reprezentować w europejskich rozgrywkach piłkarskich.
Nasza klasa V narysowała kopię obrazu Józefa Chełmońskiego ,,Bociany", a uczniowie klasy VI Vincenta van Gogha ,,Słoneczniki". Czwartaki wykonały ,,Damę z łasiczką" Leonarda da Vinci.

,,Słoneczniki" van Gogha - I miejsce dla klasy VI, „Odlatują bociany" Chełmońskiego - II miejsce dla klasy V, „Dama z łasiczką"- III miejsce dla klasy IV

O tradycji Dnia Wiosny ... cd.

W tym czasie, gdy wykonywaliśmy obrazy w klasach, rozgrywały się ,,Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej", w których brały udział drużyny złożone z 3 dziewczyn i chłopców, reprezentując wylosowany kraj. W naszym składzie znalazły się: Nikola, Aleksandra i Julia oraz chłopcy: Patryk, Ksawery, Miłosz. Te zawody zorganizował dla nas pan Dominik Kaczmarek, a dla uczniów gimnazjum pan Krzysztof Mikucki- rozgrywki piłki siatkowej.

O godzinie 10.00 nasze malarstwo oceniała komisja, podobnie jak wykonane przez nas marzanny. O godzinie 10.30. zabraliśmy kukły i poszliśmy pożegnać zimę, czyli spaliliśmy je w ognisku, aby powitać wiosnę.

Potem, o godzinie 10.50. nastąpiło podsumowanie dnia wiosny, na holu gimnazjum, w obecności wszystkich uczniów, nauczycieli i dyrekcji, wręczano nam dyplomy za różne konkursy i zawody, w których uczestniczyliśmy. Pan Krzysztof Mikucki wręczył dyplomy za zdobyte miejsca w zawodach sportowych, pani Michalina Drewniak i pani Natalia Dobosz- za wykonane marzanny i obrazy, pani Krystyna Grzegorczyk- za wykonane kartki wielkanocne, a pani Dorota Rusak- za udział w szkolnym konkursie ortograficznym. Nie zabrakło słodkich upominków.

My, jako Holendrzy, zajęliśmy I miejsce w zawodach sportowych, za namalowany obraz- II miejsce, a nasza marzanna zdobyła III miejsce.

Ten dzień był udany, dobrze się bawiliśmy, czekamy na kolejną wiosnę.

Sprawozdanie sporządzili:
Nikola Budaj, Damian Mrowiec, Ola Kasprowicz, Julia Kurczaba, Damian Mrowiec, Oliwia Peruga, Anna Włoch, Oliwier Zieliński

Każda klasa reprezentowała europejską drużynę. Czy rozpoznajecie, kogo reprezentują chłopcy z klasy I gimnazjum? Dziewczęta z II gimnazjalnej pilnie oddały się pasji twórczej.

Aż szkoda było palić tak pięknie wykonane marzanny, ale wszyscy nie mogli już doczekać się wiosny!

W tym dniu uczniowie otrzymali nagrody za różnorodne konkursy, m.in. plastyczny, sportowy, informatyczny, ortograficzny. Na zdjęciach: uczniowie podstawówki i gimnazjum odbierający dyplomy od opiekunek obydwu samorządów oraz pani dyrektor, Joanna Rusak wraz z panią Agnieszką Nowicką wręczające drobne upominki i dyplomy za szkolny konkurs recytatorski „Zrozumieć poezję".

Witamy w naszej szkole...

Panią Annę Trojanowską, z którą rozmawiamy nie tylko o pracy w naszej szkole

Dziennikarz Miłosz Czaja: Witam Panią w naszej szkole. Od kiedy Pani jest nauczycielem, jak długo Pani uczy?
Pani Trojanowska, nauczycielka matematyki: Jako nauczyciel pracuję od czterech lat. Wcześniej też pracowałam w szkole podstawowej i gimnazjum.

Jak się Pani pracuje w naszej szkole?
Jestem zadowolona z pracy. W szkole jest miła i uprzejma atmosfera. Nauczyciele są pomocni, a uczniowie grzeczni i dobrze wychowani.

A oprócz pracy, jakie jest Pani hobby?
Moje hobby to akwarystyka. Mam cztery skalary i trzy mieczyki.

Jak Pani wypoczywa, gdy ma wolny czas?
W wolnym czasie gram na konsoli Xbox /gry video, przyp. red/ albo spaceruję po lesie.

Pani Anna Trojanowska bardzo dobrze czuje się w naszej szkole.
Jak nam zdradziła, w wolnym czasie chętnie gra w gry wideo.

O pożytecznej pracy Rady Rodziców rozmawiamy z Panią Marzeną Patok

Kto w tym roku należy do Rady Rodziców, kto jest jej przewodniczącą?
Pani Marzena Patok, przewodnicząca RR: W tym roku szkolnym w skład Rady Rodziców wchodzą:
Pani Marzena Patok jako przewodnicząca,
Pani Aleksandra Dworak- moja zastępczyni,
Pani Alicja Sobczyk- nasz sekretarz,
Pani Magdalena Romowska- skarbnik RR.

,,Marzymy o większym zaangażowaniu rodziców w organizację imprez dla dzieci"- poinformowała nas Pani Marzena Patok i apeluje o wszelką pomoc, choćby w organizacji festynu szkolnego.

O pożytecznej pracy Rady Rodziców… cd.

Czym zajmowały się Panie w I semestrze, jakie nagrody dla uczniów RR przyznała /bo my lubimy nagrody/?
W tym semestrze Rada Rodziców zorganizowała poczęstunek w przerwie międzyszkolnego konkursu ,,Rytm i Melodia", dofinansowaliśmy nagrody za etap szkolny Regionalnego Konkursu Recytatorskiego Obcojęzycznej Poezji Miłosnej

Co Panie przygotują na festyn i na Dzień Dziecka ?
Jak co roku na festynie będą organizowane gry i zabawy oraz zawody. Zorganizujemy pieczenie kiełbasek na przygotowanym grillu oraz sprzedaż kiełbasek, ciast, frytek, zapiekanek i wiele innych przysmaków. Na Dzień Dziecka będzie przygotowane ognisko oraz trampolina do zabaw.

O czym Panie marzą, aby spełniło się w szkole ?
Marzymy o większym zaangażowaniu rodziców w życie szkoły, np. pomoc w organizacji festynów, zabaw.

Dziękuję za udzielenie mi wywiadu.
Proszę bardzo.

Ortografii warto się uczyć, ale nie warto jej się bać, czyli w kilku słowach o IV Ogólnoszkolnym Rodzinnym Dyktandzie Brzechowiczów

Od 5 lutego do 10 marca 2016 roku po raz czwarty, jak co roku, chętne rodziny naszej szkoły wzięły udział w IV Ogólnoszkolnym Rodzinnym Dyktandzie Brzechowiczów. Poszczególne rodziny /6/ reprezentowali uczniowie o tym samym nazwisku, pokrewieństwie, chętni do sprawdzenia swoich umiejętności w zakresie pisowni polskiej. Mieli okazję do kształcenia nawyku stosowania podstawowych zasad ortograficznych, zainteresowania się kulturą języka ojczystego., sprawdzenia swojej wiedzy i umiejętności.

5 lutego 2016 roku rozpoczął się pierwszy etap Ogólnoszkolnego Konkursu Brzechowiczów, uczniowie napisali dyktando. Po raz pierwszy w konkursie wzięli udział rodzice, którzy z chęcią sprawdzili swoje umiejętności. Gratulujemy odwagi!

Ortografii warto się uczyć... cd.

Po raz pierwszy, w tym roku szkolnym, dyktando napisali również rodzice naszych uczniów /pięcioro/, którzy nie bali się sprawdzić swoje umiejętności. Zajęli następujące miejsca: pan Kamil Czaja- I miejsce, pani Magdalena Ciecieląg- II miejsce, pani Marzena Patok – III miejsce, pani Urszula Włoch- IV miejsce, pani Weronika Nowakowska- V miejsce.

10 osób - rodzin i 3 osoby indywidualnie - Paweł Patok, Miłosz Czaja, Natalia Ciecieląg/ rozpoczęło swoje zmagania ortograficzne od napisania dyktanda zatytułowanego ,,Marzymy, aby przyszła wiosna". Za każdy prawidłowo napisany wyraz otrzymywało się punkt. I oczywiście, suma punktów zdobytych przez rodziny decydowała o zwycięstwie, ale zanim to nastąpiło, każdy uczestnik wziął udział w II i III etapie.

12.02. i 2.03.2016 roku rozpoczął się kolejny etap, tym razem uczniowie z poszczególnych rodzin musieli udowodnić, że znają reguły pisowni polskiej, losowali przykłady z trudnościami ortograficznymi, odpowiadali, czyli podawali prawidłową pisownię i zasadę, która ją udowadnia. Jednym z najbardziej twórczych etapów był polegający na zilustrowaniu przysłów ortograficznych. Odbył się **10 marca 2016roku**. Każda rodzina losowała przysłowie, a następnie wybraną techniką, pokazywała sens sentencji.

Komisja konkursowa, która wsparła organizatorkę, panią Dorotę Rusak, a więc: pani Natalia Dobosz, pani Bożena Cieślicka i pan wicedyrektor, Zbigniew Mazur. Oceniła prace rodzin pod względem prawidłowości, staranności wykonania, użytej techniki, oryginalności. Każdy z członków jury na osobności obejrzał zaprezentowane w sali 101 prace i przydzielił kolejne punkty. Wszystkie prace były wyjątkowe i wszyscy uczestnicy włożyli w ich wykonanie wiele pracy. Po trzech etapach nastąpiło zsumowanie punktów i przydzielenie poszczególnych miejsc. Rozdanie nagród nastąpiło **w Dniu Wiosny, czyli. Spośród rodzin:**

I miejsce zajęła rodzina Staszczuków, Ksawery i Wanesa i rodzina Dworaków, Kamila i Daria

II miejsce- rodzina Kerner, Kay i Meik
III miejsce- rodzina Bańków, Sandra i Natalia

Pozostałe rodziny zajęły następujące miejsca:

IV miejsce zajęła rodzina Sobolewskich, Wiktor i Agata, V miejsce- rodzina Sabiszów, Kinga i Bartek, VI miejsce- rodzina Włochów, Anna i Arnold.

Spośród Brzechowiczów indywidualnych, I miejsce wywalczył Paweł Patok, II miejsce- Miłosz Czaja, III miejsce- Natalia Ciecieląg.

Wszyscy uczestnicy otrzymali w podziękowaniu za uczestnictwo w konkursie, dyplomy i słodkie upominki, ołówki oraz wykonalno im pamiątkowe zdjęcia z komisją konkursową.

Ortografii warto się uczyć... cd.

Przysłowia orotgraficzne wykonane przez uczestników konkursu i oceniane w 3 etapie
/Od lewej: prace rodziny Dworaków, Kerner/

U H

Ó

CH

Ż

RZ

Każda rodzina zilustrowała wylosowane przysłowie ortograficzne.
Tu: ilustracje rodziny Bańków i Pawła Patoka.

ORTOGRAFIA

Dlaczego warto uczyć się ortografii?

Szukamy odpowiedzi rozmawiając z naszymi nauczycielami

Zapytaliśmy naszych nauczycieli, czy warto uczyć się ortografii i dlaczego. Czy jest to takie ważne, aby pisać poprawnie.

Pan Zbigniew Mazur, wicedyrektor szkoły:
Początki pisma sięgają 4000 lat p.n.e. Był to jeden z najważniejszych wynalazków ludzkości. Choć prężnie rozwija się Internet i smsy, to nie wyobrażam sobie, by ktokolwiek nie nabył umiejętności pisania. Znajomość ortografii ma wiele zalet, min. punkty na egzaminie, lepsze oceny z dyktand, brak obniżenia ocen z języka polskiego. Ponadto osoba, która posługuje się bezbłędnie językiem polskim, nie naraża się na śmieszność.

Pani Małgorzata Kozłowicz, nauczycielka muzyki i plastyki.:
Odpowiadając na to pytanie, trzeba się zastanowić, czy warto znać język ojczysty? Tutaj nie może być wątpliwości, a skoro ortografia jest jego częścią to nie można jej się nie uczyć i nie znać. To obowiązek każdego Polaka. Znając ortografię możemy bez skrępowania pisać listy lub pisma urzędowe z pewnością, że nie wystawimy swojej osoby na śmieszność.

Uczniom znajomość ortografii jest niezwykle pomocna w uzyskiwaniu dobrych ocen z języka polskiego i to od pierwszych klas szkoły podstawowej do matury włącznie. Dzięki znajomości ortografii potrafimy wychwytywać błędy pojawiające się w czasopismach lub innych publikacjach.
Zatem znajomość ortografii pozwala nam czuć się pewnie w każdej sytuacji, kiedy musimy pisać, pozwala na osiąganie dobrych wyników w szkole i uzyskanie dobrej pracy.

Pani Dorota Rusak, nauczycielka języka polskiego:
Odpowiedź najprostsza jest równocześnie banalna, ortografii należy się uczyć, żeby poprawnie pisać po polsku. Aby tak się stało, poznajemy od namłodszych lat zasady pisowni, ćwiczymy, piszemy dyktanda. Do tego, aby świadomie i bezbłędnie pisać, trzeba lat, godzin cierpliwości i żrozumienia, że nic samo nie przychodzi, tak że najczęściej dzieciom brakuje cierpliwości, aby spełnić te warunki. Stąd rola szkoły i nauczycieli, aby takie cechy w Was wyrobić.
Odpowiedź głębsza i moim zdaniem wymagająca dojrzałości piszącego, brzmi: ucząc się pisowni polskiej wyrażamy nasz szacunek dla języka ojczystego, mowy naszych przodków, którzy walczyli o zachowanie tego języka w mowie i piśmie pod zaborami, w latach okupacji, gdy mówienie i pisanie po polsku było surowo zakazane. Wydaje się, że to było dawno temu i nigdy nie zdarzy się taka powtórka z historii. Oby. Pamiętajmy jednak, że patriotyzm możemy własnie wyrażać chęcią odkrywania piękna naszego języka, próbą sił w różnorakich konkursach, choćby takim, który proponuję co roku ,,rodzinom Brzechowiczów".
W dobie powszechnego zalewu angielszczyzny /chociaż uważam, że znajomość języków obcych jest bardzo ważna na otwartym rynku europejskim/ na każdym kroku spotykam przejawy braku szacunku dla naszego języka. Wystarczy spojrzeć na napisy na wystawach sklepowych, w kawiarniach itp. Dlatego my, poloniści, walczymy o Waszą ,,świadomość ortograficzną" na każdej lekcji języka polskiego.

Plastycy informatycy, czyli klika słów o konkursie „Wielkanocne jajko”

W dniach **10 i 14 marca 2016 roku** odbył się szkolny konkurs grafiki komputerowej pod tytułem „Wielkanocne jajko”. W konkursie brało udział dziewiętnaścioro uczniów z klas 4-6 szkoły podstawowej. A oto wyniki:

I miejsce - Patryk Wieszun, klasa 6
II miejsce- Patryk Różański, klasa 5
III miejsce- Julia Nowotniak- klasa 6

Wyróżnienia otrzymali: Natalia Ciecieląg z klasy czwartej, Natalia Buszman, Ksawery Staszczuk z klasy piątej oraz Marcin Skrobich z klasy szóstej.

Zwycięzcom z całego serca gratuluję.

Gościnnie dla ,,Newsa szkolnego”:
pani Krystyna Grzegorczyk

Spotkanie z niezwykłą poetką, panią Aldoną Magdaleną Peplińską

27 kwietnia 2016 roku roku doszło do niezwykłego spotkania w naszej szkole. Gościliśmy po raz drugi poetkę, panią Aldonę Magdalenę Peplińską.
Uczniowie klasy IV i V mieli okazję zapoznać się z twórczością poetycką, o której opowiadał zaproszony gość. Poetka to niezwykła, jak sama opowiedziała, pochodząca ze wsi Motarzyno w gminie Dębnica Kaszubska. Pisze od ponad dwudziestu lat, lecz dopiero przynależność do nieformalnej grupy poetyckiej ,,Wtorkowe spotkania literackie", działającej przy Starostwie Powiatowym w Słupsku, ośmieliła ją do wydawania własnych tomików wierszy. Już w 2008 roku ukazał się jej debiut poetycki ,,Łzy toczą wstążkę na mej twarzy", rok później ,,I uszatkę bałwan dostał".

Pani Aldona Pelplińska zaprezentowała swoje tomiki poetyckie z wierszami dla dzieci, następnie z ogromnym zaangażowaniem czytała dzieciom wybrane przez siebie utwory. Rozdawała też autografy i pięknie narysowane rysunki z bajek.

Spotkanie z niezwykłą poetką, panią Aldoną Magdaleną Peplińską cd.

Dzieci wysłuchały najciekawsze, często zabawne wiersze prezentowane przez poetkę. A robiła to w sposób tak zabawny, interesujący, tak że dzieci chętnie podejmowały dyskusję na temat wysłuchanych wierszy, zadawały poetce pytania i prosiły... o kolejną garść utworów. Niewątpliwy talent aktorski dopomagał poetce, gdyż dzieci, zasłuchane w treść utworów, z łatwością odkrywały ich sens, piękno. Szybko minęło im dwugodzinne spotkanie. W podziękowaniu pani Aldona Peplińska otrzymała od dzieci piękny bukiet kwiatów, nie zabrakło też czasu na pamiątkowe zdjęcia. I tu zaskoczenie... gdyż uczniowie otrzymywali też niezwykłe rysunki wykonane przez poetkę.

O serdeczności pani Aldony Peplińskiej niech zaświadczy dedykacja w przekazanym dla społeczności tomiku wierszy ,,Na słomkowym dywanie. Wiersze nie tylko dla dzieci", w którym wpisała:

,,Społeczności szkoły w Damnie - z ogromną sympatią, z poetyckim pozdrowieniem –
*Aldona M. Peplińska" **

Jako że zbliżają się wakacje, zacytujemy tu poniżej przepiękny wiersz zatytułowany

,,Jeszcze tylko..."

Dotknąć spojrzeniem nieba
słoneczny całus pochwycić
musnąć turkus Bałtyku
otulić chustą mieczyków

Zagrać z wiatrem w berka
zatańczyć z boćkiem walczyka
dogonić pannę Majówkę
co w tęczowych barwach fika

I jeszcze serce poprosić
by brawa biło miłości
wachlarzem rzęs mu wtórować
ku obopólnej radości...**

* Wszelkie cytaty za: Aldona M. Pelplińska, Dziś mandarynki straciły twarz, Słupsk 2010.
** tamże, s. 21

Nasi uczniowie chętnie rozmawiają o poezji. Utwory poetki spodobały się dzieciom, podobnie jak przepiękny bukiet ucieszył panią Aldonę Pelplińską. O czym zaświadczają powyższe zdjęcia z ostatnich dwóch lat.

NUDZISZ SIĘ WIOSNĄ? ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ

KUPON KONKURSOWY „NEWSA SZKOLNEGO”
Imię i nazwisko: ……
Klasa: …….....
Hasło z krzyżówki nr 2: ……..……..

Jeśli nudzisz się wiosną, rozwiążcie przygotowaną przez nas krzyżówkę. Wypełnijcie kupon konkursowy wpisując hasło, wytnijcie i oddajcie rozwiązanie p. Dorocie Rusak /sala 101/ Osoby, które prawidłowo podadzą hasło i **oddadzą kupon konkursowy do 30.05.2016r.,** otrzymają słodki upominek.

Dagmara Ogórczak,
Julia Ostrowska i Kamila Dworak

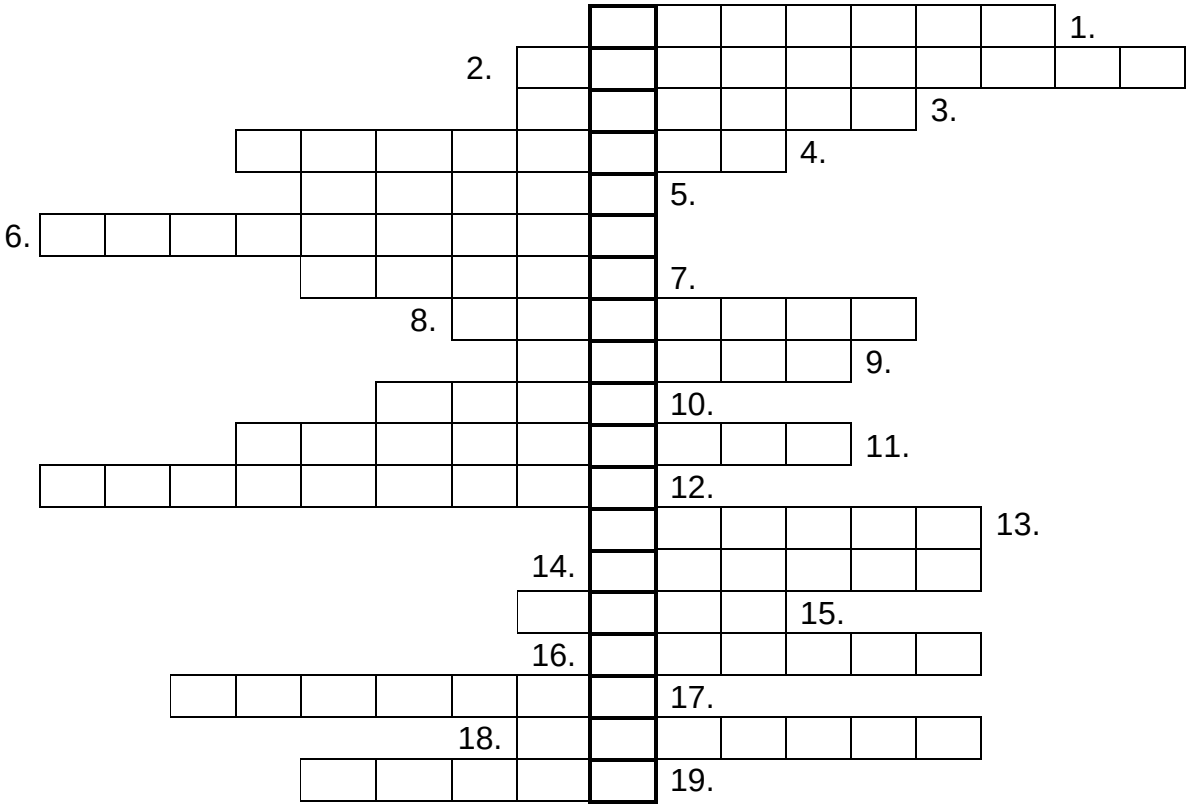

1. Wiosenne, kwiaty rosnące w górach pod ochroną.
2. Jest wysoki, żółty i ma pyszne nasiona, kwiat letni.
3. Ptak, który przylatuje wiosną z ciepłych krajów.
4. Palimy ją w pierwszy dzień wiosny.
5. Błękitne, zimne, ale nasze …Bałtyckie.
6. Święto jajek.
7. Z żółtą główką, również do zdmuchiwania.
8. Obuwie na letnie dni.
9. Krzesło na plażę, rozkładane.
10. Słodki, zdrowy, np. lipowy.
11. Pojazd do hulania po asfaltowych drogach.
12. Przyjaciółki czerwca, najlepsze ze śmietaną i cukrem.
13. Następuje po zimie.
14. Opad atmosferyczny w postaci kropel wody.
15. Okres wakacji.
16. Miesiąc jak „w garncu”.
17. Kwiat, który króluje w Holandii.
18. ,,Zapisane”, kolorowe jajka.
19. Kotki na drzewach.